

1(23) 2017

# SOCIETAS/ COMMUNITAS



P Ó Ł R O C Z N I K

Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych  
Uniwersytetu Warszawskiego

# Recenzje i polemiki

MARTA ZIMNIAK-HAŁAJKO

## Edukacja seksualna po polsku: tradycje, praktyki, pola konfliktu i dialogu

(Agnieszka Kościańska, *Zobaczyć łosia. Historia polskiej edukacji seksualnej od pierwszej lekcji do internetu*, Wydawnictwo „Czarne”, Wołowiec 2017, ss. 424)

Agnieszka Kościańska napisała kolejną ważną książkę. *Zobaczyć łosia. Historia polskiej edukacji seksualnej od pierwszej lekcji do internetu* to kontynuacja tematyki podjętej przez autorkę w ramach monografii *Płeć, przyjemność i przemoc. Kształtowanie wiedzy eksperckiej o seksualności w Polsce* (Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2014). W opisywanej tu pracy autorka przygląda się również kształtowaniu dyskursów eksperckich dotyczących seksualności – koncentruje się na szeroko pojętej edukacji seksualnej w XX w. (w Polsce), ale przedstawia ją w kontekście przemian powiązanych z nią systemów wiedzy i społecznych praktyk.

Tym razem autorka wybiera formę popularnonaukową, co nie oznacza wcale, że mamy do czynienia z rozprawą „łżejszego kalibru”: książka jest efektem bardzo starannych kwerend i badań, a rozważania w niej zawarte są odkrywcze i wnoszące nowe istotne rozpoznania. Sądzę nawet, że – wbrew potocznym intuicjom – taki wybór gatunkowy przysłużył się merytorycznej wartości pracy, autorka mogła bowiem w większym stopniu skupić się na rekonstrukcji znaczących historii, przytoczyć obszerniejsze fragmenty różnego rodzaju tekstów, znakomicie ilustrujących różnorodność i zmienność konceptualizacji zarówno doświadczenia i dojrzwania seksualnego, jak i fachowej wiedzy o nim. Dzięki temu mamy do czynienia nie tylko z niezwykle wciągającą lekturą, od której naprawdę trudno się oderwać, ale również z nieustanną rewizją przekonań, które skłonni byliby zapewne podzielać również fachowcy w dziedzinie edukacji seksualnej lub badań nad nią. Podam kilka przykładów takich typowych sądów, które w książce zostają podane w wątpliwość:

- Wiek inicjacji seksualnej się obniża: młodzież zaczyna dziś współżycie wcześniej niż kiedyś.

Jak dowodzi autorka, odwołując się do badań z początków XX w. i materiałów historycznych, wnioskować można raczej o tendencji odwrotnej. W przed-

wojennej Polsce inicjacja seksualna chłopców miała miejsce średnio kilka lat wcześniej niż obecnie – w dużej mierze ze względu na (uwarunkowany klasowo) fakt, że ich pierwszymi partnerkami były zazwyczaj prostytutki i służące.

- Kościół katolicki reprezentuje w kwestii życia seksualnego stanowisko konsekwentnie konserwatywne i nie jest otwarty na dialog.

Autorka ukazuje bardzo różne nurty refleksji i historyczne (choć całkiem niedawne i wciąż różnie interpretowane) zmiany wykładni doktryny w obrębie Kościoła. Okazuje się, że bywały w ostatnich kilkudziesięciu latach środowiska kościelne otwarte na dialog, a niekiedy nawet nastawione w kwestii seksualności bardziej postępowo i emancypacyjnie niż głównonurtowa polska seksuologia.

- Tradycję wsi polskiej cechuje surowość w kwestiach moralnych; w tradycji nie jest obecna edukacja seksualna i przyzwolenie na stosunki przedmażeńskie. „Postęp” związany jest z miastem.

Zakorzenie tego przekonania – twierdzi autorka – zawdzięczamy cenzurze materiału etnograficznego i zbyt wąskim definicjom edukacji seksualnej. Gdy uwzględnimy inne środki przekazu wiedzy społecznie cennej (np. pieśni), okazuje się, że wiedza o normach zachowań seksualnych była przekazywana, a przedmażeńska cnota niekoniecznie waloryzowana szczególnie wysoko, również w przypadku dziewcząt. Te ostatnie w folklorze ludowym ukazane są jako mające potrzeby seksualne – a takie ujęcie nie jest oczywistością nawet we współczesnej edukacji seksualnej, prezentującej dziewczęta raczej jako spragnione uczuć, nie seksu.

Z badań autorki wynika również, że (wbrew potocznym przekonaniom) elementy nowoczesnej edukacji seksualnej mogą funkcjonować lepiej w małych ośrodkach miejskich niż w aglomeracjach.

- Po roku 1989 docierają do Polski modernizujące wpływy zachodnie, także w sferze wiedzy i edukacji o seksualności.

Jak przekonuje autorka, polska szkoła seksuologiczna, rozwijająca się w czasach PRL, zdecydowanie wyprzedzała dokonania zachodnie. Podczas gdy na Zachodzie dominowało ujęcie „scjentyistyczne”, polscy seksuolodzy proponowali holistyczne i interdyscyplinarne podejście do ludzkiej seksualności. Najciekawszy podręcznik edukacji seksualnej dla młodzieży powstał na krótko przed upadkiem komunizmu, ale nigdy nie został wprowadzony do nauczania szkolnego. Po roku 1989 dokonania polskiej seksuologii nie są wykorzystywane w edukacji szkolnej. Główną przyczyną jest wpływ, jaki uzyskały na edukację szkolną katolickie środowiska konserwatywne, inspirowane się w dużej mierze dorobkiem konserwatystów amerykańskich i poszukujące medycznych uzasadnień dla doktrynalnych przekonań. Środowiska te zamknięte są na dialog, definiują inne opcje światopoglądowe jako wrogie.

Wielką zaletą książki – pozwalającą w przekonujący sposób podważyć opinie takie jak wymienione powyżej – jest wykorzystanie bardzo szerokiego i zróżnicowanego materiału źródłowego: tekstów historycznych, materiału etnograficznego (znakomity pomysł włączenia do rozważań badań nad folklorem), wreszcie unikatowych świadectw doświadczenia (listy młodzieży do seksuologów, niedostępne poza archiwum autorki). Dzięki takiemu zderzeniu perspektyw czytelnik (każdej opcji światopoglądowej) traci poczucie oczywistości sądów w materii seksualności. Prześledzenie wraz z Agnieszką Kościańską ponadstuletniej historii refleksji o doświadczeniu seksualnym (praktykach, technikach i sądach o nich, a także o sposobach definiowania odmienności i przemocy) sprawia, że określenie, czym jest „postęp”, „nowoczesność” i „naukowość” w omawianej dziedzinie, staje się zadaniem niezwykle trudnym. W pewnym sensie wnioski z lektury są dość przygnębiające: budowane obecnie modele edukacji seksualnej – podobnie jak wcześniejsze – niekoniecznie zaspokajają potrzeby jej odbiorców, a rzeczywistość wojen kulturowych i medykalizacja dyskursów o seksualności raczej nie służą budowaniu satysfakcjonujących programów edukacyjnych. Wydaje się, że materiał zaprezentowany przez autorkę dostarcza bardzo mocnego uzasadnienia dla jej postulatów, by program edukacji seksualnej budować poprzez dialog różnych środowisk, w odwołaniu do najlepszych tradycji polskiej seksuologii, która rozwijała się właśnie dzięki dialogowi z pacjentami, z Kościołem, z przedstawicielami innych nauk.

Książka Agnieszki Kościańskiej jest rozprawą znakomitą, poznawczo odkrywczą, świetnie napisaną i niezwykle ciekawą, która z pewnością będzie pozycją czytaną w różnych środowiskach i w różnych celach – nie tylko w środowisku naukowym. Mam też nadzieję, że chociaż w pewnym stopniu uda się tej książce osiągnąć cel społeczny, w jakim została napisana – a więc zainicjować dialog, którego podstawą będzie wiedza: nie tylko medyczna czy czerpana ze statystyk i doktrynalnych przekonań, ale też wiedza historyczna, etnograficzna, wiedza o doświadczeniu.

Na koniec jeszcze o samym frapującym tytule książki. Wyjaśnienie zagadki związków łosia z edukacją seksualną znajdzie czytelnik na 32 stronie. Nie chodzi tu bynajmniej o życie seksualne łosi, a o metaforę: w poradnikach dla młodzieży z pierwszych dekad PRL niewiele miejsca poświęcano dojrzewaniu seksualnemu, koncentrując się raczej na dojrzewaniu emocjonalnym, a trudności metaforyzując (przykład organizacji wycieczki do lasu, której celem jest „zobaczenie łosi”). Autorka do takiego typu przekazów – wciąż silnie obecnych w różnych dyskursach i programach edukacyjnych – ma stosunek krytyczny: jasno daje wyraz przekonaniu, że podstawą dobrej edukacji jest otwartość i podmiotowe podejście do ucznia.